



Narodzenie Chrystusa

Lekcja z Ewangelii św. Łukasza 2:8-20

„Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie
wszystkiemu ludowi” – Łuk. 2:10

Historia niniejszej lekcji jest tak dobrze znana, że nie potrzebowałaby specjalnego komentowania, jednak w - jej prostych szczegółach spoczywa nadzieja całego świata. Przez cztery tysiące lat oczekiwane było obiecane dziecię i w owym czasie niektóre wierne dusze wyrażały swoją ufność w obietnicę o przyszłym Mesjaszu i o zbawieniu, jakie miało być skutecznione przez Niego. Możemy być pewni, że pasterze, którym najpierw było oznajmione o narodzeniu Pańskim, byli z - tych, którzy ufali w tę Boską obietnicę, ponieważ takim i tylko takim Bóg objawia swoje zamysły.

Pasterze ci spokojnie strzegli swych trzód w nocy, gdy nagle ukazał im się anioł Pański, wielką jasnością i chwałą przyodziany, co ich mocno przestraszyło (wers 9). Bojaźń ich została szybko uspokojona poselstwem anioła, zawierającym się w naszym tytułowym wersecie. Doprawdy, dziwić się trzeba, że obecnie, w całym nieomal chrześcijaństwie, poselstwo to jest jakoby niezauważane, a przynajmniej nie jest rozumiane ani oceniane.

Brzmi ono: „*Nie bójcie się, bo oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie wszystkiemu ludowi*”. Zauważmy, że poselstwo to ogłasza radość wielką i daje zapewnienie, że będzie ona wszystkim ludziom – nie tylko pasterzom, którzy tej nocy oczekiwali nadziei izraelskiej, ale doznają jej też w słusznym czasie wszyscy ich przyjaciele i znajomi, bliscy i dalecy, a także ci, co żyją teraz, co żyć będą w przyszłości, jak i ci, co znajdują się w śmierci – wszyscy doznają wielkiej radości; albowiem w nasieniu Abrahamowym błogosławione będą wszystkie rodzaje ziemi.

Postuchajmy dalszych słów: „*Iż się wam dziś narodził Zbawiciel, którym jest Chrystus Pan, w mieście Dawidowym*” (wers 11). Zatem Ten miał być Zbawicielem wszystkich ludzi. Inne Pisma potwierdzają to i tłumaczą, w jaki sposób miało się to stać. Na przykład czytamy, że On z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował, że dał Samego siebie na okup za wszystkich, co będzie świadczone wszystkim w czasie słusznym (Hebr. 2:9; 1 Tym. 2:6).

Świadczenie o tym jest tak potrzebne do zbawienia

grzeszników, jak potrzebnym był fakt złożenia okupu za wszystkich. Łaska zbawienia nie będzie narzucana nikomu, lecz wszystkim dane będzie świadectwo, że zbawienie zostało przygotowane dla wszystkich i że każdy może je przyjąć na Boskich warunkach. Chociaż miliony ludzi poszły do grobu i o poselstwie tym nie słyszały, to jednak jest zapewnienie, że będzie ono świadczane wszystkim w czasie słusznym. Zatem słuszny czas dla takich musi nastąpić po ich przebudzeniu ze śmierci.

Zapewnienie powstania od umarłych

Z tym zgadzają się słowa Chrystusa Pana, który powiedział, że idzie godzina, „*gdy umarli usłyszą głos Syna Bożego, a którzy usłyszą, żyć będą*”. Ci, którzy dobrze czynili (którzy w obecnym życiu przeszli swój sąd i swoje doświadczenia zwycięsko), pójdą na powstanie żywota (do zupełnej nagrody wiernych; tymi będą zwycięzcy, członkowie Kościoła Chrystusowego); „*ale ci, którzy źle czynili, na powstanie sądu*” (Jan 5:25-29). To znaczy, że ci ostatni powstaną od umarłych i będzie im przedstawiona Prawda, którą będą mogli przyjąć lub odrzucić; a ostateczny sąd, czy będą godni żywota wiecznego, czy też nie, zależeć będzie od ich postępowania po otrzymaniu Prawdy w Tysiącleciu. Zatem widzimy, że to radosne poselstwo o naprawieniu wszystkich rzeczy, czyli o restytucji, zwiastował anioł Pański pasterzom betlejemskim.

Następnie (w wierszu 12) powiedziane im było, gdzie i - jak rozpoznają nowonarodzonego Zbawiciela, ażeby, gdy Go zobaczą, byli utwierdzeni, że to jest On.

W wierszach 13 i 14 czytamy: „*A zaraz z onym Aniołem przybyło mnóstwo wojsk niebieskich, chwalcących Boga i mówiących: Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój, w ludziach dobre upodobanie*”. To pokazuje, jak aniołowie Boży są zainteresowani ludzkimi sprawami i - jak sympatyzują z nami oraz radują się z naszego dobra. To przypomina nam inne oświadczenie Pana, że w niebie jest wielka radość z jednego grzesznika pokutującego (Łuk. 15:7); a także, iż aniołowie interesują się Boskim Planem względem ludzkości i że są sługami posyłanymi do usług tym, którzy zbawienie odziedziczyć mają (1 Piotra 1:12; Hebr. 1:14). Z wersetów tych możemy zauważyć, że aniołowie Boży są miłośnikami istotami, życzliwymi wobec upadłych ludzi i uważają za przywilej służyć dziedzicom zbawienia, bowiem wnikać w Boski Plan wiedzą, że niektórzy z upadłych ludzi dostąpią z czasem wywyższenia ponad wszystkich aniołów, którzy nie zgrzeszyli.

W tym możemy zauważyć ich pokorne godzenie się z - tym, że Stworzycielowi wolno czynić ze swoją własność



cią cokolwiek się Jemu podoba, a także ich ohotne i radosne współdziałanie z Jego doskonałą wolą, o której wiedzą, że jest zgodna z najwyższą mądrością i niezgłębioną miłością. O, co za radość zapanuje w całym wszechświecie, kiedy cała rodzina Boża w niebie i na ziemi doprowadzona zostanie przez Boskiego Pomazańca do zupełnej harmonii.

Inne ważne szczegóły tej historii

Wiersze 15-18 pokazują, jak pojętni byli pasterze. Prędko rozpoznali, że aniołowie ci byli posłańcami od Boga. To uspokoiło ich bojaźń, ożywiło w nich nadzieję i spotęgowało ich wiarę. Zadecydowali, że powinni iść zaraz i oglądać to, co się stało. Gdy podjęli tę decyzję, dziwna gwiazda (prawdopodobnie meteor) ukazała się im i posuwała się w kierunku, gdzie anioł polecił im iść. Bez wahania szli za tą gwiazdą aż do Betlejem, do miejsca,

gdzie znajdowało się dzieciątko Jezus.

W wierszu 19 czytamy, że Maria (matka Jezusa) zachowywała wszystkie te słowa w swoim sercu, przypominając sobie z pewnością i poselstwo, które przyniósł jej anioł (Łuk. 1:28-35). Z pewnością wiele razy powtarzała: „*Wielbi dusza moja, Pana [...] Iż wejrzał na uniżenie służebnicy swojej [...]. Uczynił mi wielkie rzeczy Ten, który mocny jest i święte imię Jego*” (Łuk. 1:46-49). Wiersz 20 mówi, że pasterze powrócili do swoich trzód upewnieni, że obiecane nasienie niewiasty, które miało potrzeć głowę węża, w rzeczywistości przyszło. Radowali się i wielbili Boga za wszystko, co słyszeli i widzieli tak, jak im było nakazane.

Watch Tower
R-1478 (1892 r.)
„Straż” 1952/12